

PAWEŁ PLACYD OGÓREK OCD

EDYTA STEIN
ŚW. TERESA BENEDYKTA OD KRZYŻA
FILOZOF I KARMELITANKA (1891-1942)

Edyta Stein jest fascynującą postacią pierwszej połowy naszego wieku. Urodziła się we Wrocławiu 12 października 1891 r. w żydowskiej rodzinie. Wychowywana w ortodoksyjnym judaizmie, w pierwszych latach studiów uniwersyteckich przechodzi na pozycję zaprzeczenia wiary biblijnej. Pociąga ją filozofia, w zakresie której posiada zupełnie wyjątkowe uzdolnienia. Nie miała wiele ponad dwadzieścia lat, gdy już była znana w niemieckim środowisku kulturalnym jako asystentka filozofa Edmunda Husserla na uniwersytecie we Fryburgu. Po przejściu na katolicyzm podjęła gorliwą i oryginalną działalność apostołską – jako pisarka i prelegentka – nie tylko w ojczyźnie (w Niemczech), lecz również za granicą.

W r. 1933, wówczas gdy nazizm doszedł do władzy, obrała stan zakonne wstępując do klasztoru karmelitanek bosych w Kolonii. Skoro prześladowanie nazistowskie przybierało na okrucieństwie – schroniła się w Holandii, w Karmelu w Echt. Tutaj, wraz z innymi Żydami, w dniu 2 sierpnia 1942, została aresztowana i deportowana do obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince, gdzie kilka dni potem zginęła w komorze gazowej. Została po niej bogata, twórcza spuścizna filozoficzno-teologiczna, którą przenika bogate doświadczenie mistyki.

Tak w największym skrócie ukazują się ramy życia i działalności Edyty Stein, świętej Teresy Benedykty od Krzyża, o której Ojciec święty Jan Paweł II powiedział, że „cała życiowa droga naznaczona jest (u niej) niestrudzonego poszukiwaniem prawdy i rozświetlona błogostawieństwem Krzyża Chrystusowego (z homilii podczas uroczystości beatyfikacyjnych Edyty Stein, Kolonia 1 V 1987).

Teresa Benedykta od Krzyża – to imię zakonne kobiety, której droga duchowa rozpoczęła się od przeświadczenia, że w ogóle nie ma żadnego Boga. Wówczas to, w latach jej młodości i studiów, czas nie był jeszcze naznaczony odkupieniem Krzyża Chrystusa, stanowił jednak przedmiot stałego poszukiwania i dociekań jej wnikliwego umysłu. Chociaż przez całe życie była pod silnym wrażeniem głębokiej religijności swej matki, w okresie młodości i w czasie studiów popada w duchowy świat ateizmu. Uważała istnienie osobowego Boga za rzecz niewiarygodną.

Zgodnie ze swymi wysokimi intelektualnymi aspiracjami i duchowymi uzdolnieniami nie chciała niczego przyjąć, czego by wcześniej nie zbadała, nawet wiary swych ojców. Sama chce wszystko dogłębnie sprawdzić. Dlatego szuka niestrudzenie prawdy. Patrząc później wstecz na ten czas duchowego niepokoju dochodzi do przekonania, że był to ważny etap w procesie jej wewnętrz-

nego dojrzwiania, stwierdza bowiem: *Moje szukanie prawdy było moją jedyną modlitwą*. Już samo bowiem poszukiwanie prawdy jest w swej najgłębszej istocie poszukiwaniem Boga.

„Pod silnym wpływem jej nauczyciela, Husserla i jego szkoły fenomenologicznej, Edyta, poszukująca studentka, zwraca się coraz bardziej w stronę filozofii (wcześniej studiowała psychologię i filozofię, historię i germanistykę; najpierw we Wrocławiu i Getyndze, następnie we Fryburgu). Uczy się powoli «patrzeć na wszystkie rzeczy bez uprzedzeń, odrzucając wszelkie «klapy na oczy»*. Dzięki spotkaniu z Maxem Schelerem w Getyndze wchodzi po raz pierwszy w kontakt z ideami katolickimi. Sama pisze o tym: «Bariery uprzedzeń racjonalistycznych, wśród których wyrosłam nie wiedząc o tym, upadły, i świat wiary stanął nagle przede mną. Ludzie, z którymi codziennie obcowalam, na których patrzyłam z podziwem, żyli nadal w nich”

Długie zmaganie, by opowiedzieć się osobiście za wiarą w Jezusa Chrystusa, zakończyło się dopiero w 1921 r., kiedy to u jednej z przyjaciółek wpadło jej do ręki autobiograficzne dzieło „Życie świętej Teresy z Avili”. Lektura tego dzieła przykuła natychmiast jej uwagę. Nie przestała książki czytać, aż ją skończyła: *Gdy zamknęłam książkę, powiedziałam sobie: to jest prawda*. Czytała ją przez całą noc aż do wschodu słońca. Tej nocy znalazła prawdę, nie prawdę filozoficzną, lecz prawdę osobową, kochające „Ty” Boga. Edyta Stein szukała prawdy, i znalazła Boga. Niezwłocznie poprosiła o chrzest i o przyjęcie na łono Kościoła katolickiego” (Jan Paweł II, Kolonia I V 1987).

Sprawa nawrócenia Edyty Stein jest przedmiotem oddzielnego studium. Życie duchowe Edyty Stein pozostaje jednak jej tajemnicą. Autobiografia odnotowuje wprawdzie ważne szczegóły jej duchowego dojrzwiania, ale nie podaje dokładnie motywacji decyzji wiary. Jedno jest oczywiste, że nawrócenie nie dokonało się na drodze wzruszenia emocjonalnego, ale poznania intelektualnego. W listach czytamy: *Kto szuka prawdy, szuka Boga, choćby sam o tym nie wiedział* (do s. Delgundy Jaegerschmid OSB). Szukanie to trwało długo. Najszczerzej mówi o tym z Kaufmannem: „Proces ten” uległ przemianom i ciągnął się przez kilka lat, aż wreszcie doprowadził mnie do miejsca, gdzie każde niespokojne serce znajduje uciszenie i pokój. Jak to się stało, niech mi wolno dziś jeszcze zamilczeć. Nie dlatego, że lękam się o tym mówić; na pewno, gdy nadejdzie odpowiednia pora Panu opowiem – ale to musi „wyjść” jako samo, tego nie mogę „relacjonować”.

Gdy patrzy się przez pryzmat wiary – powie później Edyta – nie widzi się przypadków. Całe moje życie aż do najdrobniejszych szczegółów zostało nakreślone przez boską Opatrzność i w obliczu Boga wszystko ma doskonały sens i powiązanie (E. Stein *Endliches und Ewiges Sein*, Nauwelaerts-Herder 1950, 109).

* Następstwo tzw. redukcji eidycznej, dzięki której fenomenolog dążąc do uchwycenia istoty rzeczy, pomija to wszystko co wiąże się z uwarunkowaniami czasowo przestrzennymi i jest związana z konkretnym „ja”.

Według fenomenologa świat, do którego dochodzi się poprzez redukcję fenomenologiczną, jest światem czystej immanentnej świadomości. Nie oznacza to jednak zejścia na tory idealizmu transcendentnego. Podkreśla tylko, akcentuje, że chodzi jedynie o rozumienie sensu, istoty rzeczy.

Duchowe walki i niepokoje, w których kształtowała się jej osobowość miały osiągnąć jeden z decydujących szczytów pamiętnej letniej nocy 1921 roku, kiedy to po przeczytaniu „jednym tchem” autobiografii św. Teresy z Avili wypowiedziała odkrywcze słowa: „To jest Prawda”. Odtąd uchwyciła Boga za rękę; szła tak z Nim konsekwentnie aż do końca, aż do komory gazowej. *Uchwycę się ręki, która mnie dotyka* – pisze w *Ontische Struktur der Person – znajduję absolutny punkt oparcia i absolutną pewność. Kto tego nie robi, kto pozwoli pukaniu Boga przebrzmieć bez wpływu na dalsze życie, u tego akt wiary nie rozwija się, a jej przedmiot zostaje dla niego zakryty* (E. Stein, *Welt und Person*; Herder-Freiburg, Nauwelaerts-Louvain 1962).

Ochrzczona w trzydziestym roku życia, Edyta Stein podjęła niezwykle poważnie i żarliwie wymogi i konsekwencje płynące z wiary. Chrzczenie oznaczało koniec jej religijnych poszukiwania. Stanowił jeden z etapów jej drogi do świętości, ku życiu konsekrowanemu dla Boga. Prowadził w prostej linii do profesji zakonnej, w której widziała doskonałe jego wypełnienie i do śmierci w komorze gazowej in testimonium fidei.

W klasztorze karmelitanek w Echt znaleziono, po jej deportacji przez gestapo, zapiski rekolekcyjne w Ćwiczeń Ignacjańskich, jakie w dniach 3-7 września 1941 roku przeprowadził jezuita o. Hans Hirschmann. Po jednej z konferencji Edyta Stein zapisuje: „Stan mojej duszy przed nawróceniem: grzech całkowitej niewiary. Ocalenie jedynie z czystego Miłosierdzia Bożego, bez własnej zasługi. Rozważać to często, aby stać się pokorną”.

KOBIETA NOWEJ EPOKI

W okresie obejmującym lata 1922-1933 (od przyjęcia chrztu aż do wstąpienia do Karmelu w Kolonii) Edyta Stein uczyła najpierw w Liceum sióstr dominikanek w Spirze, a potem w Niemieckim Instytucie Pedagogiki Naukowej w Monasterze. Tutaj zamieszkała w „Collegium Marianum” na prawach siostry zakonnej. Co roku spędzała Wielki Tydzień w sławnym opactwie w Beuron. Sporadycznie udawała się również do klasztoru karmelitanek bosych w Kolonii.

Jej obecna działalność polega jednak przede wszystkim na częstych podróżach do różnych miast zachodniej Europy dla wygłaszania konferencji głównie o tematyce religijnej. Niejednokrotnie omawiała w nich również problem misji kobiety w Kościele, uzasadniając – zarówno z wielkim umiarem, jak z lojalną stanowczością – nieodzowność bardziej bezpośredniego zaangażowania kobiety do niektórych prac zawodowych. Dzięki religijnej formacji otrzymanej w swoim żydowskim domowym ognisku bardzo żywo odczuwała wzniosłą wartość rodziny. Łącząc dziedzictwo starotestamentowe z chrześcijańskim rozumiała, że Chrystus w swoim wieloaspektowym postępowaniu w pełni docenia rolę kobiety. Edyta w pewnej mierze uprzedzała swą myśl o 30 lat naprzód poglądy II Soboru Watykańskiego, jasno wypowiadającego się na temat Maryi jako „pierwowzoru Kościoła”. Co więcej, ściśle studium tomistyczne pozwoliło jej włączyć niezwykle argument za eklezjalną misją kobiety w kontekście nakreślonej wizji teologicznej (por. Luigi C. Di Musio, *Edyta Stein*; Prawda i Kalwaria, Il Messaggero del S. Bambino Desu di Praga 4, 1980).

Opinia katolicka zwraca na nią uwagę. Coraz częściej jest proszona o wygłaszanie odczytów przy uroczystych okazjach i na konferencjach. Wiele razy pomaga katolickim zrzeszeniom, związkowi nauczycielstwa, organizacjom kobiecym i akademickim. Prowadzi kursy szkoleniowe dla młodych nauczycieli i nauczycielek, pisze artykuły i recenzje, wykłada w radio. Jako osoba wszechstronnie wykształcona wygłasza prelekcje na rozmaite tematy, ale najczęściej i najchętniej mówi o kształceniu kobiet. Rezultatem, drogą i celem kształcenia religijnego jest dla niej liturgiczna i eucharystyczna pobożność, także u mężczyzn. W tym zakresie Edyta Stein już przeszło pięćdziesiąt lat temu wyrażała myśli, które również dzisiaj są godne również najwyższej uwagi. Nie cofa się nawet przed trudnym i kontrowersyjnym problemem kapłaństwa kobiet. Równocześnie jednak dodaje: „Wyświęcony czy nie, mężczyzna czy kobieta, każdy został powołany do naśladowania Chrystusa” Taka była jej droga. Ale jest również przekonana, że „dopiero całkowicie rozwinięta męska i żeńska odrębność daje najwyższe, jakie można osiągnąć, podobieństwo do Boga i najsilniejsze przeniknięcie ziemskiego całego życia życiem boskim” (Maria Amata Neyer, *Edyta Stein*, Kraków 1987, 41).

Po ośmiu latach działalności pedagogicznej w Spirze Edyta Stein dochodzi do wniosku, że nie można na stałe połączyć nauczania i pracy naukowej. Dlatego na Wielkanoc 1931 roku porzuca swoje stanowisko nauczycielki w klasztorze św. Magdaleny, żeby przede wszystkim ukończyć wielkie dzieło: „Akt i możliwość” (*Akt und Potenz*).

Jej przyszłość zawodowa nadal pozostaje niejasna. Zawodzą nowe starania o habilitację; droga do kariery uniwersyteckiej była wówczas nadal zamknięta dla kobiet. Brak także widoków na jakieś zlecenia naukowe. Edyta jednak posiada nieomylną pewność „że jest tak, jak być musi”. Wówczas przez pośrednictwo Katolickiego Związku Nauczycielek otrzymuje propozycję na stanowisko docenta w Niemieckim Instytucie Pedagogiki Naukowej w Monasterze (Münster). Przeprowadza się tam w lutym 1932 roku.

Tylko przez dwa semestry mogła Edyta Stein wykładać w Niemieckim Instytucie Pedagogiki Naukowej. Przejęcie władzy przez nazistów, narodowych socjalistów położyło przedwczesny koniec jej działalności. Napisze potem: *W kochającej i wdzięcznej pamięci zachowałam na zawsze stare miasto i cały kraj otaczający Monaster. Przybyłam tam niecałe półtora roku temu jako zupełnie obca. Teraz pozostawiłam całe grono ludzi wiernych i kochających*. 15 lipca 1933 roku Edyta wyjechała do Kolonii. Przyjaciele przynieśli jej na dworzec bukiety róż, które zabrała dla kaplicy w Karmelu.

NAUKOWA SPUSCIZNA EDYTY STEIN

Wydawcy w Lowanium (E. Nauwelaerts) we Fryburgu (Herder) zajęli się naukową spuścizną Edyty Stein. Wydano jej dzieła objęte wspólnym tytułem *Edith Steins Werke* (Dzieła Edyty Stein). Ukazało się już dziewięć tomów, które zawierają jej najważniejsze prace: *Endliches und Ewiges Sein* (Byt skończony i wieczny), *Welt und Person* (Świat i osoba), *Kreuzeswissenschaft* (Wiedza Krzyża), etc.

Wszystkie dzieła (prace) Edyty Stein, zarówno te największe jak i te drobne, pisane w pewnym sensie „na zamówienie” noszą znamię jej wielkiego, osobistego zaangażowania w sprawy, które rozważa i który docieka z całą pasją filozofa-uczonego, którym nie przestała być nawet w klasztorze. Czytając jej pisma odnosi się wrażenie, że obecność w Karmelu jeszcze bardziej wysublimowała jej intelektualną odkrywczość, wzbogacając ją, zwłaszcza w dziedzinie ontologii, we własne, głębokie, wewnętrzne doświadczenia (I. Adamska OCD, Wprowadzenie do II tomu *Z własnej głębi*, Kraków 1978).

Swoje naukowe prace, w miarę jak powstawały, publikowała systematycznie, począwszy od swej doktorskiej rozprawy *Zum Problem der Einfühlung* wydanej w 1917 roku w Halle. Następne ukazują się w „Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung” w tomie V, VII, VIII i IX. Pracą, do której przywiązywała szczególne nadzieje, gdyż planowała ją jako pracę habilitacyjną, to *Beiträge zur philosophischen Begründung der Psychologie und der Geisteswissenschaften* (Przyczynki do uzasadnienia filozofii i nauk humanistycznych). Ukazało się dzieło w „Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung” 5 (1922) 1-283. Były to właściwie dwie prace o dwóch oddzielnych tytułach: *Individuum und Gemeinschaft* (Jednostka a społeczeństwo) oraz *Psychische Kausalität* (Przyczynowość psychiczna).

Z kolei Edyta Stein publikuje prace: *Untersuchung über der Stadt*” (Studium o państwie) wydaną w „Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung” 7 (1925) 1-123 oraz *Die Phänomenologie Husserls und die Philosophie hl. Thomas von Aquin* (Fenomenologia Husserla a filozofia św. Tomasza z Akwinu). Od chwili chrztu i poznania dzieł św. Tomasza z Akwinu jej orientacja filozoficzna poszła w kierunku filozofii chrześcijańskiej. W roku 1928 Edyta Stein opublikuje swój przekład z języka angielskiego listów i dziennika Newmana pt. *Briefe und Tagebücher bis zum Übertritt zur Kirche* (Listy i dziennika Newmana do chwili jego przejścia do Kościoła katolickiego). Przekład liczy kilkaset stron i kosztował ją wiele trudu.

W latach 1930-1931 ukazuje się nowy jej przekład – tym razem z łaciny – świętego Tomasza z Akwinu *Questiones de veritate* pt. *Des hl. Thomas von Aquin Untersuchungen über die Wahrheit* (Badania św. Tomasza z Akwinu dotyczące zagadnienia prawdy), wznowiony w 1952.

W roku 1930 napisała Edyta Stein dla Societas Religiosa – stowarzyszenia kobiet pracujących zawodowo a żyjących według przyjętej dobrowolnie reguły – *Wege zur inneren Stille* (Sposoby osiągnięcia wewnętrznego uciszenia). Temat tego artykułu nawiązywał do żywo dyskutowanego odczytu Edyty Stein, wygłoszonego przez nią w Bendorfie, 8 listopada 1930 roku: *Grundlagen der Frauenbildung*. Rzucone wówczas przez prelegentkę idee kształtowania osobowości kobiecej, stały się teraz punktem wyjścia do głębszych jeszcze analiz psychiki kobiety i poszukiwań sposobów jej najpełniejszego rozwoju duchowego. Sama Edyta Stein przywiązywała do tej pracy duże znaczenie, gdyż była ona wynikiem jej osobistego doświadczenia wewnętrznego.

Edyta Stein pragnie uwrażliwić kobietę na zadania czekające ją w dziedzinie polityki, w szkole i w życiu rodzinnym. Zrywa gruntownie z tradycyjnym obrazem (kobiety-Małgosi) i ukazuje jej rolę dopełniającego współpartner-

stwa z mężczyzną. Wysuwa też propozycję reformy szkolnictwa odnośnie do dziewcząt, które – jej zdaniem – otrzymywały wykształcenie zbyt jednostronne, zbyt męskie. Nie to jest decydujące, że kobieta we wszystkim dorówna mężczyźnie, ale że życiu zawodowemu – w tak zwanych zawodach męskich – nada cech kobiecych, wnosząc w nie swe wartości duchowe i serce (Cytat z *Grosse Gestalten auf dem Weg zur Modernen Spiritualität*, Echter-Verlag, Würzburg 1968). Przy lekturze książki *Die Frau*, w której zebrane zostały odczyty Edyty Stein, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że niektóre wypowiedzi prelegentki mają wydźwięk profetyczny.

Z tego zbioru (*Die Frau*, stanowiącego 5. Tom „Pism zebranych” Edyty Stein, wydanych wspólnie przez Herdera we Fryburgu oraz E. Nauwelaerts, Louvain, 1959) pochodzi *Ethos der Frauenberufe* (Etos zawodów kobiecych), odczyty wygłoszone 1.09.1930 na zjeździe Związku Akademickiego w Salzburgu, który był kulminacyjnym punktem zjazdu i przyniósł Edycie Stein największy sukces w jej działalności jako mówcy. Drugą pozycję z tej serii prac Edyty Stein jest *Beruf des Mannes und der Frau nach Natur – und Gnadennordnung* (Powołanie mężczyzny i kobiety w porządku natury i łaski).

Z chwilą wstąpienia Edyty Stein do Karmelu w Kolonii 14.10.1933 rozpoczyna się nowy etap jej twórczej pracy filozoficznej i wydawniczej. Jej ontologia *Endliches und Ewiges Sein* (Byt skończony i wieczny) zajmuje szczególne miejsce jej naukowego dorobku filozoficznego.

Wśród mniejszych pism należy wymienić przede wszystkim *Teresienbüchlein*. *Teresia von Jesus* (Żywoć św. Teresy z Avila), uważany za perłę jej twórczości hagiograficznej i wzorzec nowoczesnego ujęcia biografii świętych. Ta niewielka, zaledwie 60-stronicowa książeczka jest nieustannie wznawiana i poszukiwana. Wydana po raz pierwszy w 1934 roku, otwiera poczet publikacji Edyty Stein już jako karmelitanki.

W roku 1935 „Katholische Frauenbildung in Deutschen Volke” (rocznik 48) opublikowało ciekawe studium Edyty Stein o problematyce wychowawczej. Jego temat był poszerzeniem dawnych dociekań i idei rozważanych w jej odczytach, których hasłem było odnowienie świata przez chrześcijańskie życie kobiety. Pragnęła ukazać kierunek i drogę piętzącym się problemom wychowawczym i planowała szeroko zakrojoną reformę szkolnictwa odnośnie kształcenia i wychowania dziewcząt.

Praca *Eine Meisterin der Erziehungs und Bildungsarbeit: Teresia von Jesus* (Teresa od Jezusa wychowawczyni ludzkiej osobowości), publikowana w: „Katholische Frauenbildung im Deutschen Volk”, 48(1935), rozpatruje cały szereg zagadnień związanych z wychowaniem, szereguje je metodycznie i umiejętnie rozwija. Zagadnienia te dotyczą: zdolności kierowania drugimi, zawodowej pracy wychowawczej, osobowego ideału życia, dążenia do osiągnięcia pełni osobowości. Wywodom teoretycznym towarzyszą praktyczne wzorce wzięte z życia św. Teresy od Jezusa. W swej wielkiej Matce i Mistrzyni widzi Edyta Stein ideał wychowawczy: wychowawczynię i nauczycielkę, która umiała kształtować osobowość człowieka i pomagać mu w osiągnięciu jej pełni poprzez formację wewnętrzną. Ta ostatnia jest dla Edyty Stein sprawą najważniejszą, gdyż wnikając do samej duszy, do jej istoty, kształtuje ją, a z nią całego człowieka.

W roku 1936, na prośbę Akademickiego Zjednoczenia św. Bonifacego, zredagowała Edyta Stein rozprawę teologiczną *Das Gebet der Kirche* (Modlitwa Kościoła, w zbiorowym dziele: „Tętno życia Kościoła”; praca wydana potem kilkakrotnie jako osobna książeczka przez Karmel w Kolonii). To dziełko jest jednym z podstawowych źródeł dla poznania jej duchowości. Mimo wielkiego, osobistego zaangażowania w tzw. Ruchu liturgicznym, Edyta Stein przeciwstawia się stanowczo sztucznemu i jednostronnemu podziałowi modlitwy na subiektywną, zwaną także prywatną, i liturgiczną, określaną jako obiektywną modlitwę Kościoła. „Das Gebet der Kirche” zdradza mimo woli, jak autorka intensywnie przeżywa tajemnicę modlitwy chrześcijańskiej i jak gorąco pragnie, aby przeniknęła ona całokształt życia człowieka wierzącego. Chrystus podniósł naszą modlitwę do uczestnictwa w tajemnicy własnej modlitwy. Jednocząc się w modlitwie z Jego zbawczym zamysłem, czynimy ją jednocześnie konkretnym programem swojego życia. Uczestnictwo w modlitwie Chrystusa osiąga swój szczyt i zwieńczenie w świętej liturgii, a swoje przedłużenie w osobistej modlitwie w ciągu dnia. Liturgia ubogaca modlitwę osobistą, modlitwa osobista pogłębia nasze uczestnictwo w sprawowanej liturgii. Widzimy tutaj, że wypowiedzi Edyty Stein uprzedziły niejednokrotnie sformułowania Konstytucji i Dekretów II Soboru Watykańskiego, a utorkę kwalifikują na prekursora odnowy Kościoła (I. A d a m s k a, Wprowadzenie do: *Z własnej głębi*, Kraków 1978, 10-11).

W 1940 roku, gdy Edyta Stein przebywa już w holenderskim Karmelu w Echt, na prośbę przeoryszy napisała pracę o charakterze egzorty na temat ślubów zakonnych. Praca nosi tytuł *Hochzeit des Lammes* (Gody Baranka). „Gody Baranka” są świadectwem bezkompromisowości i totalności Edyty Stein w służbie Bożej, a równocześnie zawierają cenne wypowiedzi na temat ludzkiej wolności, która jest niczym nie skrepowanym dążeniem za wezwaniem Ducha Świętego. Więzy i zewnętrzne przeszkody, żadna fizyczna przemoc nie ma mocy skuć w niewolę ludzkiego ducha. To my sami nakładamy sobie pęta niewoli, ulegając własnym słabościom przez szukanie źle pojętej wolności. Słowa te są tam bardziej znamienne, że Edyta Stein wypowiedziała je w chwili największego nasilenia terroru okupanta i tak zwanej akcji żydowskiej, która nieustannie zagrażała jej wolności i życiu. Swój heroizm miłości bliźniego, który w niespełna dwa lata później przypieczętowała śmiercią w komorze gazowej Oświęcimia, zdradza już w tej pracy w pełnym mocy zdaniu, że „w obliczu Krzyża nie ośmielamy się osądzać wrogów”, bo *źródło Baranka nie wyszło. Czerpiemy więc z niego dla siebie i dla ginącego świata.*

Kolejna praca Edyty Stein to krótka rozprawa nosząca tytuł: *Wege der Gotteserkenntnis: symbolische Theologie des Areopagiten und ihre sachlichen Voraussetzungen* (Drogi poznania Boga: symboliczna teologia Areopagity i jej rzeczowe założenia). Ta praca powstała w oparciu o studium dzieł Dionizego Areopagity. Edyta zaplanowała jej jako przyczynek do czasopisma „Philosophy and Phenomenological Research”, które od roku 1940 wydawali dawni uczniowie Edmunda Husserla przy uniwersytecie w Buffalo. Prof. Rudolf Allers w przedmowie do tej pracy podkreśla zarówno jej

naukową wartość, jak i śmiałość próbki autorki objaśniania problemów metafizycznych i teologicznych metodą analizy fenomenologicznej.

Ostatnie dzieło literackie to *Kreuzeswissenschaft* (Wiedza Krzyża. Nad tym dziełem pracowała Edyta Stein do momentu aresztowania i deportacji do hitlerowskiego obozu w Oświęcimiu. „Kreuzeswissenschaft” jest to studium o św. Janie od Krzyża, które miało ukazać się w październiku tegoż roku (1942) z okazji czterechsetlecia urodzin tego wielkiego mistyka hiszpańskiego.

Analiza manuskryptu dzieła stwierdza, że pierwsza jego część ujawnia pewien ład, przejrzystość i harmonię układu, natomiast część ostatnia – niepewne i drżące powiązania liter, a nawet luki w zdaniach. Naukowcy badający oryginał mówili, że tę ostatnią część pisało „pióro pospieszne”. Istotnie, zbliżała się chwila, w którym pióro Edyty Stein miało przejść w ręce Boga.

Dzieło obejmowało w swych zrębach zasadniczą myśl św. Jana od Krzyża, tzn. było „syntezą krzyża”. Kartę zamykającą to ostatnie dzieło, pisało już samo życie. Nawiązując do tego dzieła o. Hirschmann dodaje: *Nie były to jedynie rozważania teoretyczne. Przeżywała we własnym wnętrzu cały bezmiar możliwego cierpienia i pokochała je, aby się stało mocą ku pojednaniu, które w niej samej już się dokonało. Dzięki temu zginęła nie tylko jako ofiara nienawiści, lecz jednocześnie odpowiedziała na nią w duchu chrześcijańskiej «mocniejszej» miłości (...). Miłości, która przemieniała ówczesny świat; miłości – która przemieniała ludzi, dając im wielkość bez niej nieosiągalną; miłości, która jest uczestnictwem w miłości samego Chrystusa.*

Ostatnie słowa, jakie od niej usłyszano, były słowami miłości. Przed deportacją do Oświęcimia, w obozie w Westerbork powiedziała: „Świat składa się z kontrastów. Czasem jest dobrze, że istnieją. Łagodzenie ich mogłoby znaczyć, że się je tuszuje, a to nie byłoby dobre. Na koniec nic z tych kontrastów nie pozostanie. Ostoi się jedynie wielka miłość. Bo jakże może być inaczej?”

BIBLIOGRAFIA

I. Pisma Edyty Stein

- E. Stein, *Światłość w ciemności. Wybór pism duchownych*, Kraków 1977
- t. I – *Autobiografia*
 - t. II – 1. *Wiedza Krzyża (Kreuzeswissenschaft)*
 2. *Wiedza duchowa* (Prezentacja nauki św. Teresy z Avili. Stanowisko E. Stein)
- E. Stein, *Z własnej głębi*, Kraków 1979
- t. I – *Listy*
 - t. II – *Pisma różne*
- m.in.:
1. *Etos zawodów kobiecych. Nadprzyrodzone powołanie kobiety*
 2. *Teresa od Jezusa. Wychowawczyni ludzkiej osobowości*
 3. *Drogi poznania Boga (Wege des Gotteseckennntnis)*
- E. Stein, *Pisma*, Kraków 1982
- t. I – *Dzieje pewnej żydowskiej rodziny (Das Leben Edith Stein. Kinderheit und Jugendheit)* – por. t. I, Kraków 1977
 - t. II – *Listy (od r. 1916-1942)* – powtórzenie wyd. z 1979

- E. Stein, *Z dociekań nad bytem skończonym i Bytem wiecznym* (z: *Endliches und ewiges Sein*), w: *W kierunku Boga*, Warszawa (ATK) 1982.
 m.in.: 1. *Z dociekań nad bytem skończonym i Bytem wiecznym*
 2. *Sens bytu*
 3. *Odbicie Trójcy Świętej w stworzeniu* (Z ośmiu rozdziałów dzieła *Endliches und ewiges Sein* jest tu wybór fragmentów piątego, dotyczącego filozoficznych podstaw poznania Boga, oraz rozdział szósty i siódmy tegoż dzieła).

II. Książki i wypowiedzi o Edycie Stein

- Jan Paweł II, *Edyta Stein, Żydówka, filozof, zakonnica, Męczennica*. Homilia wygłoszona w Kolonii 1 V 1987 podczas uroczystości beatyfikacyjnych Edyty Stein, TP (20) 1987
- Teresa Renata od Ducha Świętego OCD, *Edyta Stein. Filozof i karmelitanka*, Paris 1987
- Maria Amata Neyer, *Edyta Stein* (Dokumenty i fotografie), Kraków 1987
- Immakulata Adamska OCD, *O nocy, któraś prowadziła...*, Kraków 1973 (Bibliografia i fragmenty „Wiedzy Krzyża” E. Stein)
- Immakulata Adamska OCD, *Duchowe posłannictwo Edyty Stein*, w: Karmel, marzec 1987, 33-37; Karmel, czerwiec 1987, 32-38
- Luigi C. di Mazio OCD, *Edyta Stein: Prawda i Kalwaria*, w: Karmel, czerwiec 1987, przedruk z: *Il Messaggero del S. Bambino Gesù di Praga* 4, 1980
- Gruszka Fr. Ks., *Bł. Teresa Benedykta od Krzyża – Edyta Stein*, Gość Niedzielny 17 V 1987, 4-5
- Pawlak Zb. Ks., *Edyta Stein, Żydówka wyniesiona na ołtarze*, PK 26 IV 1987, ss. 1 i 4